

Plaża w Mielnie  
wypięknieje

3

Wszystkie smaki Dune  
Resort

4-5

Aktywny wypoczynek  
nad morzem

6-7

# Mieleńskie krajobrazy „zagrały” w filmie fabularnym

Przez 10 tygodni Mielno było bazą dla ekipy kręcącej film pt. „Fucking Bornholm” w reżyserii Anny Kazejak. Wcześniej na podstawie scenariusza jej autorstwa powstał hitowy audiobook pod tym samym tytułem, który stał się bestsellerem roku 2020 na liście Empiku. Film ma być gotowy w grudniu bieżącego roku, by już na początku przyszłego wystartować w przeglądach festiwalowych – m.in. w Cannes, a w kwietniu 2022 roku mieć premierę kinową w Polsce.





• ciąg dalszy ze strony 1



autor zdjęć **Lukasz Wajszczyk**

**Z**jęcia do „Fucking Bornholm” trwały od 9 maja do 12 czerwca br. Wcześniej, od kwietnia, w Mielnie przebywała ekipa budująca dekoracje i przygotowująca plan filmowy.

Stał się nim należący do Firmus Group teren na wschód od kanału w Unieściu (w kierunku Łazów), gdzie dziewicza przyroda pięknie odwzorowuje tę z tytułowej wyspy.

Marta Lewandowska, producentka filmu, wspomina: - Zjechaliśmy całe polskie wybrzeże ze wschodu na zachód, szukając miejsca, które mogłoby udawać dla nas Bornholm, bo akcja filmu toczy się na tej duńskiej wyspie, nota

bene odległej w linii prostej od Mielna tylko o 100 kilometrów. Znaleźliśmy je w końcu za Kanatem Jamneńskim.

Pogoda nam dopisała, chociaż prognozy straszły deszczem. Oczywiście były momenty zaskakujące, ale to normalna zmienność pogody nad morzem późną wiosną.

Anna Kazejak pisała scenariusz od początku z myślą o Agnieszce Grochowskiej i Macieju Sturze jako odtwórcach głównych ról. Początek realizacji filmu mocno się przeciągał za sprawą pandemii, która niemal zamroziła produkcję filmową w Polsce. W tym czasie tekstem zainteresował się Empik i zaproponował na-

granie audio serialu na jego podstawie.

Serial audio „Fucking Bornholm”, z udziałem innych gwiazd, jak Magdalena Rózcicka, Michał Czernecki, Leszek Lichota i Olga Kalicka, stał się hitem 2020 roku. Produkcja już kilka dni po premierze, która miała miejsce w marcu 2020, odniosła sukces. Ponad 10 tysięcy słuchaczy sięgnęło po pierwszy odcinek już w pierwszym tygodniu. Co więcej wysoki poziom zainteresowania utrzymuje się wśród użytkowników do dziś – tytuł widnieje w czołówce TOP 10 najlepiej sprzedających się audiobooków.

Po pozytywnym odbiorze serialu audio, Anna Kazejak

**EKIPA FILMOWA** liczyła do 60 osób. Za bazę wybrała mieleński apartotel Moło Park – Byliśmy bardzo zadowoleni ze standardu noclegów, a nade wszystko podejścia gospodarzy. Czuliśmy się bardzo komfortowo, otoczeni opieką – mówi Marta Lewandowska. – To bardzo ważne, bo w filmie brali udział również dziecięcy aktorzy, którzy w Mielnie przebywali wraz z opiekunami. Korzystaliśmy na miejscu z posiłków, choć czasami było to tylko śniadanie albo późna obiadokolacja. Praca na planie trwała czasami nawet do godziny czwartej nad ranem. Na planie aktorom towarzyszył tak zwany barobus, mobilne zaplecze kuliarne – informuje pani Marta.

postanowiła po raz kolejny złożyć wniosek o dotację Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Przygotowana prezentacja, uzupełniona o wyniki słuchalności w aplikacji Empik Go oraz pozytywne recenzje ze świata kultury, pokazała, że warto zainwestować w projekt. Wniosek został pozytywnie rozpatrzony i mogły wystartować przygotowania do zdjęć.

Anna Kazejak we współpracy z Filipem Kasperaszkim zaadaptowali scenariusz na wersję audio, w której historia majówki na Bornholmie została przedstawiona przy pomocy gry aktorów oraz dźwięku zmontowanego w studio. Innowacyjnym

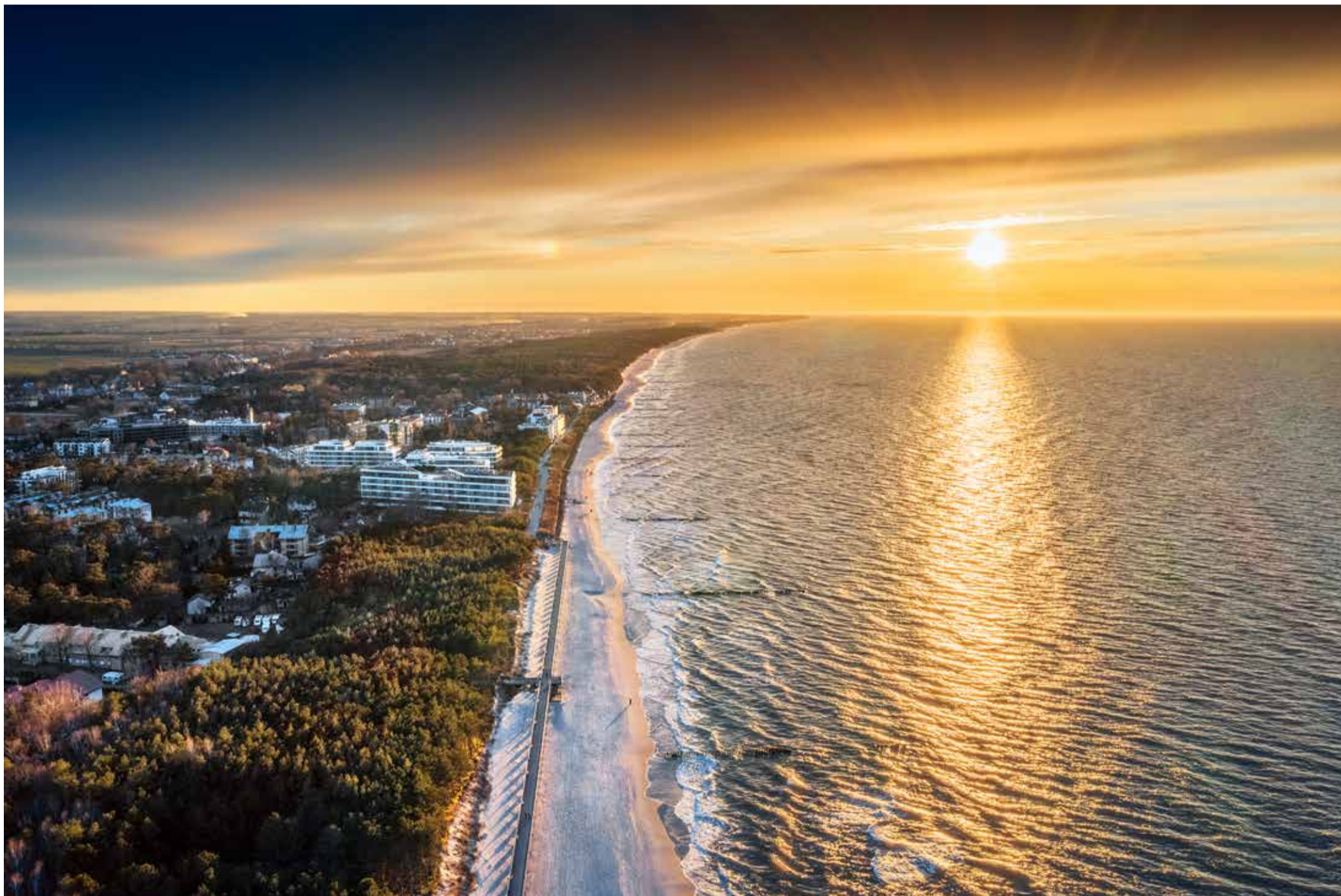
elementem tej produkcji jest brak narratora – wszystko wynika ze słów aktorów, tła muzycznego i efektów dźwiękowych.

„Fucking Bornholm” to dramat obyczajowy rozgrywający się w skandynawskich plenerach Bornholmu. To gorzka, choć niepozabawiona humoru opowieść obyczajowa przybliżająca losy dwóch par, które tylko z pozoru wydają się szczęśliwe. W trakcie wyjazdu między dziećmi obu par dochodzi do szokującej, dramatycznej sytuacji, która staje się katalizatorem kolejnych wydarzeń i prowadzi do przewartościowania dotychczasowej codzienności bohaterów.



# Plaża w Mielnie wypięknieje

Firma Hydrobud zbuduje nowe umocnienia brzegowe w Mielnie, co znacznie podniesie atrakcyjność plaży i samego miasta. Położone w centrum wybrzeża Mielno od dłuższego czasu jest kurortem atrakcyjnym dla całej Polski.



autor zdjęcia Dariusz Jakubczyk

U tarto się przekonanie, że Ślązacy, Lubuszanie i Wielkopolanie wypoczywają na zachodnim wybrzeżu Bałtyku, za to stolica, Mazowsze i Małopolska wybierają rejony między Gdańskiem i Słupskiem. Mielno przeciwstawia się tej tezie. Inwestycja w brzeg morski, która już się rozpoczęła, sprawi, że kurort tuż pod Koszalinem, stanie się jeszcze bardziej atrakcyjny – zarówno dla tych z zachodniej Polski, jak i tych z Małopolski czy Mazowsza.

Inwestycja rozpoczęła się, a robót nie widać? Owszem, bo jest ona wykonywana w tzw. formule zaprojektuj i wybuduj. – W tym roku chcemy przede wszystkim poświęcić się pracom projektowym, aby już w przyszłym ruszyć z wykonaniem

– zapowiada Dariusz Marcinkowski z firmy Hydrobud z Ustronia Morskiego, która wygrała przetarg na realizację tego zadania. Inwestycja ma zapewnić mieszkańcom i turystom korzystanie z szerokiej, piaszczystej, zadbanej i bezpieczniejszej plaży oraz promenady, a także ograniczyć negatywne skutki występowania ekstremalnych zjawisk meteorologicznych, w szczególności coraz silniejszych spiętrzeń sztormowych, związanych ze zmianami klimatu.

To inwestycja długo wyczekiwana przez wszystkich. Bardzo bliski realizacji był Urząd Morski w Słupsku, pozyskał nawet 45,9 mln zł unijnego dofinansowania z NFOŚiGW w ramach działania „Adaptacja do zmian klimatu wraz z zabezpieczeniem

i zwiększeniem odporności na klęski żywiołowe, w szczególności katastrofy naturalne oraz monitoring środowiska”. Pod koniec 2019 roku wydawało się, że jesteśmy tuż-tuż i zadanie rozpocznie się w 2020 r. Niestety Słupskiemu Urzędowi Morskiemu nie udało się doprowadzić do wyboru wykonawcy, co więcej kilka tygodni później instytucja w Słupsku została zlikwidowana, a jej kompetencje podzielono pomiędzy Urzędy w Gdyni i Szczecinie. Naturalnie – czyli zgodnie z administracyjnym podziałem kraju na województwa – sprawy dotyczące brzegów morskich w Mielnie przejął szczyński Urząd. Zmiany administracyjne odwlekły realizację na kolejny rok. Finalnie wykonawca został

wybrany w kwietniu tego roku. Zadanie to powierzono firmie Hydrobud Adama Dzika z Ustronia Morskiego. Na wybór wpływ miało doświadczenie firmy w wykonywaniu prac hydrotechnicznych. Wykonywała ona już podobne roboty w rejonie Jarosławca, Rewała, Ustki, Dźwirzyna. Firma modernizowała także basen rybacki w Kołobrzegu, budowała przystań w Wapnicy czy port jachtowy w Dziwnowie. Hydrobud odpowiedzialny był również za rewitalizację kotobrzesckiego moła. Nie bez znaczenia była znajomość Mielna i tutejszej plaży, na której kilka lat temu firma zbudowała sześć drewnianych zejść posadowionych na palach.

Całe przedsięwzięcie zostanie

realizowane przez Hydrobud za 21,5 mln zł. Wraz z inwestycją w samą plażę, powstanie kolejne zejście, w tym samym miejscu, na przedłużeniu ul. Cichej oraz kolejne, w postaci schodów na przedłużeniu jednej z dróg leśnych. – Łącznie zadanie obejmuje ponad trzykilometrowy odcinek brzegu. Początek znajduje się na wysokości wejścia z ul. 1 Maja, koniec w Unieściu przy ul. Morskiej – opowiada Dariusz Marcinkowski. Hydrobud wybuduje nowe opaski brzegowe. Wymieni zniszczone ostrogi i palisady, wychodzące do 70 metrów w morze, wzmocni brzeg tzw. gwiazdopodobnymi. Te prace pozwolą na wykonanie kolejnego, planowanego zadania, to jest po-

szerzenie plaży za pomocą piasku wybranego z głębi morza (tzw. refulacji).

– To długo wyczekiwana przez nas inwestycja, która finalizuje się od kilku lat. Zakres prac pozwoli po pierwsze wzmocnić i ochronić brzeg morski, a po drugie turystycznie uatrakcyjnić nasze nadmorskie miejscowości. W takiej gminie, jak nasza, priorytetem jest ochrona środowiska naturalnego, bezpieczeństwo gości oraz rozwój infrastruktury turystycznej” – mówi Olga Roszak-Peząta, burmistrz Mielna.

Faktyczne roboty będą prowadzone w 2022 roku, ale nie ma obaw, że zakłócą pobyt turystom. Zlecenie bowiem zakłada, że nie będą one wykonywane w letnim sezonie turystycznym.



# Wszystkie smaki Dune

Bieżący sezon wakacyjny jest pierwszym dla debiutującej w kompleksie DUNE Resort kawiarni Dune Café. Pod koniec maja Dune Brasserie & Bar. Każdy z lokali ma inny charakter i oryginalną kartę dań, ale łącznie tworzą one kompletną ofertę.



Marcin Pomorski, czyli kucharz w akcji



**M**agdalena Ziętek, general manager w Dune Beach Resort operująca gastronomią w kompleksie, komentuje: – Łatwiej jest koordynować pracę i prowadzić marketing całościowo. Wspólny budżet pozwala zrealizować więcej działań promocyjnych, jak na przykład koncerty muzyki na żywo. Co nie oznacza oczywiście, że trzy lokale stały się takie same. Wręcz odwrotnie – każdy ma swoją odrębność i wyrazisty charakter. Sprawnie działające zaplecze gastronomiczne jest nieocenioną pomocą także w kontekście wynajmu apartamentów. Kiedy w resorcie są wynajmujący, restauracje i kawiarnia zyskują klientów. W momencie, gdy gastronomia spełnia oczekiwania Gości, staje się dodatkowym argumentem na rzecz powrotu do Dune Resort, a więc wspiera wynajem.

Wszystkie trzy lokale: Dune Beach Restaurant, Dune Brasserie & Bar oraz niedawno otwarta Dune Café zapraszają zarówno do swoich wnętrz jak i na tarasy. Korzystają z nich Goście 330 apartamentów składających się na kompleks Dune, jak i pozostali turyści wypoczywający w Mielnie i okolicy oraz stali mieszkańcy pobliskiego Koszalina.

Olga Kurena, manager z działu sprzedaży i marke-

tingu, mówi: - Okres lockdownu wykorzystaliśmy na szkolenia i wzmacnianie zespołu. Pracowaliśmy mocno nad stroną estetyczną serwowanych dań, bo to bardzo istotny aspekt działania renomowanych lokali gastronomicznych. Nasz koncept na całą gastronomię polega na tym, by lokale się wzajemnie uzupełniały. W Dune Beach Restaurant jest szynkownia, karta zawiera pozycje bardzo wyrafinowane, je się tam bez pośpiechu, a na patio w lipcu i sierpniu Gościom towarzyszy DJ z muzyką klubową. W Dune Brasserie & Bar panuje klimat bistro, a w karcie dań znajdują się zarówno klasyczne potrawy, jak i wyszukane połączenia. W okresie wysokiego sezonu, to jest od czerwca do końca września, każdego dnia w godzinach od 19 do 21 odbywają się wieczory z muzyką na żywo. Dzięki rozbudowanym tarasom w obu restauracjach możemy podjąć dużą liczbę Gości.

Od pierwszych dni działalności swoich fanów ma nowość, czyli kawiarnia ulokowana w najmniejszym z apartamentowców Dune Resort. Magdalena Ziętek objaśnia: - Dune Café oferuje słodkości, jakich nie znajdziemy w innych mielniejskich cukierniach. Pożyliśmy do naszego zespołu znakomitego cukiernika



Bartosza Cieszento, który ciągle nas i Gości zaskakuje czymś pozytywnie.

Olga Kurena dodaje: - W deserach Bartka kluczem do sukcesu jest łączenie odmiennych smaków. Często w wypiekach i deserach wyczuwamy warstwy, a tu kompozycja układa się inaczej. To coś, jak eksplozja smaków subtelnie się uzupełniających albo kontrastujących ze sobą. Trudno to opisać, najlepiej samemu spróbować. W Dune Café nawet gofry nie są zwyczajne, mają oryginalną recepturę. Poza tymi na słodko, na przykład z syropem klonowym czy samodzielnie przygotowaną konfiturą pomarańczową, serwujemy gofry wytrawne, dla przykładu z tososiem i so-



sem serowo-chrzanowym.

Goście chwalą desery Dune Café za to, że nie są przestodzone. Autor przepisów i główny cukiernik kawiarni komentuje: - Dobry deser to taki, w którym zawsze jest balans między elementami słodkimi i kwaśnymi. Chodzi o to, żebyśmy po zjedzeniu deseru mieli jeszcze ochotę na coś więcej, a nie czuli się „zastodzeni”. Warto pamiętać, że deser nie jest po to, by się nim najeść, ale po to, by delektować się jego aromatem i smakami. Nawet bezę czy bezowy tort Pavlova można przygotować w taki sposób, by smak był wyważony. Uwielbiam polskie owoce sezonowe, chcąc zachować ich walory również na późniejsze miesiące, sami przygotowujemy kon-

fitury, przecięry i esencje, wśród nich również takie nieoczywiste, jak kwiat białego bzu czy lilak pospolity. Jak podkreśla Bartosz Cieszento, komponowanie deserów sprawia mu ogromną przyjemność. Lubi eksperymentować. W efekcie tworzy autorskie receptury, które znajdują uznanie smakoszy: - War-

to ograniczać się do 3-4 składników w jednym ciastku czy deserze, wtedy można przez odpowiednie zestawienia osiągać ciekawe nuty smakowe i aromaty. Kubki smakowe człowieka nie są w stanie wychycić na przykład 10 smaków na raz. Za to kilka odpowiednio ze sobą połączonych potrafi pobudzić odczucie

dune  
BEACH RESTAURANT

Dune Beach Restaurant  
rezerwacje 501 870 858

dune  
BRASSERIE & BAR

Dune Brasserie & Bar  
rezerwacje 570 020 909



# Resort

dołączyła ona do mającej już siedmioletnią historię Dune Beach Restaurant oraz działającej od dwóch lat, zdolną zaspokoić rozmaite smaki.



przyjemności i pozostać w pamięci doskonałe wspomnienie. O to właśnie chodzi! To nie tylko tworzy indywidualny styl cukiernika, ale stanowi wyróżnik lokalu.

Dune Café oferuje 30 miejsc siedzących we wnętrzu i znacznie więcej na dwóch tarasach, które w su-

mie mają powierzchnię 240 metrów kwadratowych. Magdalena Ziętek, wyjaśnia: - Podzieliliśmy ten obszar na dwie strefy: chilloutową, taką do wyciszenia i dłuższego posiedzenia oraz bardziej gwarną ze stolikami pod parasolami, odpowiednią do wypicia szybkiej kawy i małego deseru. Po reakcji

Gości widzimy, że czekali oni na kawiarnię, która dopełnia ofertę dwóch restauracji. Wszyscy podkreślają, że takich słodkości, jak w Dune Café, nie znajdzie się w innych mieleńskich lokalach, choć w wielu z nich serwuje się znakomite desery.

W okresie lockdownu szkolili się cukiernicy, ale

również kucharze z Dune Beach Restaurant. Pani Magdalena mówi: - Restauracja ma swoją siedmioletnią tradycję, sprawdzoną kartę z szeregiem bestsellerów, więc zmiany trzeba wprowadzać rozważnie. Nowością jest karta owoców morza, czyli pokłósie zimowych warzyw z francuskim szefem kuchni. To nasza odpowiedź na częste zapytania Gości o potrawy rybne i dania oparte na innych skarbach morza.

Marcin Pomorski, szef kuchni z Dune Beach Restaurant, komentuje bieżącą kartę dań: - Można by powiedzieć, że mało się w niej zmieniło. Ale równie dobrze, można by stwierdzić, że zmieniło się bardzo wiele. Skąd ten paradoks? Otóż zinterpretowaliśmy na nowo nasze hity i podajemy je obecnie nieco inaczej, zmieniawszy sposób serwowania albo dodatki. Tak więc Goście znajdą to, co u nas polubili, ale zjedzą te dania w nieco innych wersjach. To tak, jak z przebojami muzycznymi: są wykonania klasyczne, ale również udane nowe aranżacje. Czekać na zamówione jedzenie, Goście smakują nasz samodzielnie wypiekany chleb. Sami robimy również pikle, paszety, konfitury, które są dodatkiem do tego pieczywa. Wszystko, co serwujemy, powstaje ze świeżych i w większości regionalnych produktów. Mamy sprawdzonych dostawców. Na przykład wędzonego sumy zamawiamy albo z przystani w Unieście, albo z wędzarni w Chojnicach. Naszym dostawcą jest rolnik, prowadzący tradycyjne gospodarstwo, przez co dostajemy do dyspozycji produkty pięknie pachnące, świeże, będące fantastyczną bazą do komponowania wyjątkowych dań.

Naszym specjałem są krewetki na maśle. Tak jak inny hit – nasz klasyk, sałatka Cezar. Są Goście, którzy przychodzą specjalnie na nią. Nie mogło zabraknąć uwielbianych Fish&Chips oraz Aglio e Olio, w tym sezonie w nowej odsłonie z orzeszkami pińskimi w maśle, suszonymi po-

midorami i natką. Nowością jest zupa z homara, która zastąpiła zupę rybną.

Francuski mistrz kuchni nauczył nas oryginalnego podawania owoców morza, w tym ostryg i dobierania do nich odpowiedniego wina. Pokazał nam, jak przygotowywać znakomitą brioszkę, która jest podstawą dań z udziałem krewetek. W szczycie sezonu proponujemy gościom paterę z ostrygami i langustynkami, ale już dziś mogą zapewnić, że będzie ona znakomita.

- Sporo jest zmian także w karcie Dune Brasserie & Bar – dodaje Magdalena Ziętek. - Kiedy ją otwieraliśmy, chcieliśmy, by była ona restauracją bufetową, nastawioną przede wszystkim na Gości resortu. Jednak, ze względu na restrykcje sanitarne musieliśmy odejść od bufetów na rzecz obsługi kelnerskiej. Szybko powstał plan przejścia na formułę à la carte. Pracował nad nią głównie Mateusz Dudek, szef kuchni Dune Brasserie & Bar.

Pan Mateusz relacjonuje: - Karta zmieniła się w dużym stopniu. Dodane są nowe pozycje, stare dania takie jak łosoś zostały zmienione pod kątem dodatków i sposobu przygo-

towania. Teraz podajemy go na risotto szafranowym, z kremem z cukinii i marchewką zasmażaną na maśle z czosnkiem. Podobnie z innymi daniami. Kotle z cielęciny jest dziś serwowany z puree z kalafiora z jajkiem sadzonym. Zupełną nowością jest carpaccio wołowe na dressingu z anchois, kaparów, ogórków kiszonych i cebuli, blendowanym z olejem. To na nim podajemy danie z małą ilością dodatków – głównie jest to rukola i chipsy z parmezanu. W karcie pojawiło się nowe danie wegańskie – placki z cukinii z marchewką i ziemniakami, podawane z grillowanym pomidorem i puree z kalafiora. Dużo dań, które w poprzednim sezonie oferowaliśmy nieregularnie jako pozycję „Szeff Kuchni Poleca”, wprowadziliśmy na stałe. Są to na przykład tatar z łososia, zupa rybną, tagliatelle z owocami morza.

Magdalena Ziętek kwituje: - Uważnie przyglądamy się preferencjom naszych klientów, wyciągamy wnioski na przyszłość. Jedno pozostaje pewne – mamy w tej chwili kompletną i ciekawą ofertę gastronomiczną, która staje się wizytówką Dune Resort.



Bartosz Cieszento



# Aktywny wypoczynek

Słońce, opalanie, kąpiele – oto co zazwyczaj wypełnia czas nadbałtyckim letnikom. Ale plażowanie może zmęczyć. Tym, poza Mielno. Mamy nadzieję, że znajdą Państwo wśród nich coś dla siebie.



Urząd Miasta w Koszalinie



## Trasy rowerowe

Mielno to doskonałe miejsce dla osób lubiących aktywne spędzenie wolnego czasu. Oprócz biegania, uprawiana nordic walking, spacerów brzegiem morza i podziwiania malowniczych zachodów słońca można wybrać się na wycieczkę krajoznawczą po okolicy. Pobliskie szlaki rowerowe pozwolą urlopowiczom na zwiedzenie nadmorskich terenów oraz ciekawych zabytków.

### Trasa **MIELNO - KOSZALIN** (14 km)

Szlak ciągnie się równoległe z krajową drogą prowadzącą z Mielna do Koszalina. Początek trasy: Mielno, ul. Lechitów. Koniec trasy: Koszalin, ul. Morska. Dalej można wybrać się na zwiedzenie

miasta licznymi ścieżkami rowerowymi, których sieć pozwala dotrzeć na jednośladach w dowolne miejsce. **NADMORSKI SZLAK CZERWONY** (45 km)

Trasa: Pleśna - Gąski Latarnia - Sarbinowo - Mielno - Strzeżenice - Dobiesławiec - Mścice - Jamno - Łabusz - Osieki - Iwęcino - Bielkowo. Szlak wiedzie wzdłuż wybrzeża Bałtyku. Jest to część Międzynarodowego Rowerowego Szlaku Nadmorskiego R-10 o łącznej długości 91,2 km. Wzdłuż trasy znajduje się wiele zabytków oraz pomników przyrody jak i stacje rowerowe, pozwalające odpocząć w cieniu.

### **NIEBIESKI SZLAK PAŁACÓW** (75 km)

Przebieg: Latarnia Gąski - Pleśna - Śmiechów

- Dobrzyca - Wierzchoмино - Warnino - Świemino - Parsowo - Nosowo - Białogórzyno - Bardzino - Golice - Strzekęcino - Niedalino - Rosnowo - Mostowo Szlak prowadzi przez pięć gmin powiatu koszalińskiego. Wśród atrakcji na szlaku można wymienić: Bursztynowy Pałac i Biały Pałac w Strzekęcinie, zabytkowe elektrownie wodne w Niedalinie i Rosnowie, jak również lasy sosnowe, jeziora i rzekę Radew.

## Koszalin

Wielu turystom kojarzy się jedynie jako etap w podróży nad morze, choć niewątpliwie warto spędzić w nim nieco czasu, poznając największe miasto na Środkowym Pomorzu.

## Zabytkowy park

Największym obszarem zabytkiem Koszalina jest Park Księżąt Pomorskich. Źródła podają, że założenie parkowe pochodzi z początków XIX wieku. W rzeczywistości najstarsza jego część jest pozostałością parku powstałego za panowania Bogustawa X (wiek XV/XVI). Znajdują się w nim liczne pomniki przyrody, w tym trzystuletni klon jawor, nazywany Drzewem Czarownic. Ponadto można tu zobaczyć stary młyn, rzadko spotykane gatunki drzew, a także odpocząć nad stawem zamkowym, pospacerować malowniczymi alejkami. Rosną tu rzadko występujące w Polsce drzewa i krzewy jak orzech czarny, czy wierzba babilońska,

a w części zachodniej można podziwiać fragmenty murów obronnych. Przez Park przepływa uroczą rzeczką Dzierżęcinka, która zasila wodą parkowy staw, a uchodzi do jeziora Jamno.

## Amfiteatr

Koszalin może pochwalić się najnowocześniejszym obecnie amfiteatrem w Polsce. Właśnie ukończono jego remont. Widownia mieści 4300 widzów. Nawet jeśli nie trafimy na jakiś koncert, warto przyrzeć się obiektowi z bliska – na szczególną uwagę zasługuje jego dach. Konstrukcja powstała w roku 1973 według projektu prof. Jana Filipkowskiego i weszła do podręczników architektury. Amfiteatr znajduje się w centrum wspomnianego

wcześniej Parku Księżąt Pomorskich.

W pobliżu znajduje się inny równie ciekawy obiekt – nowoczesna siedziba Filharmonii Koszalińskiej.

## Wodna Dolina

Warta uwagi ze względu na strzeżone kąpielisko jak i Wake Park, który oferuje szeroki wachlarz aktywności na wodzie, m.in. wakeboard, narty wodne, kitesurfing czy windsurfing. Znad Wodnej Doliny bardzo blisko do największej galerii handlowej w mieście, czyli CH Forum z wieloekranowym kinem.

## Aquapark

Park Wodny Koszalin zapewni atrakcje gościom w każdym wieku. W strefie rekreacyjnej czeka sześć ba-



# nad morzem

którzy chcieliby nieco odpocząć od upału i leżenia albo zabaw w piasku, podsuwamy propozycje krótkich wypadów



Urząd Miasta w Koszalinie



Urząd Miasta w Koszalinie



Urząd Miasta w Koszalinie

senów, w tym dwa zewnętrzne. W części wewnętrznej znajdują się: basen pływacki, basen do nauki pływania, basenik dla dzieci, rwąca rzeka, sztuczna fala, zjeżdżalnia balon, wodospady rurowe, gejzery powietrzne, misy jacuzzi i masażery ścienne. Na klientów potrzebujących mocniejszych wrażeń czeka sześć wodnych zjeżdżalni. Spragnionych ciszy i spokoju aquapark zaprasza do skorzystania z bogatej oferty Strefy Saun.

## Góra Chetmska

To prawdziwy skarb. Dzięki zalesionej górze (w rzeczywistości połodowej morenie czotówce) Koszalin z dumą nosi miano zielonego miasta. Korzystając z parkingu

przy Parku Wodnym albo przy ulicy Rolnej można wejść w obszar starego bukowego lasu, w którym wydzielono dziewięć oznakowanych według reguł PTTK szlaków pieszych, przy czym jeden z nich ma stopień trudności na poziomie szlaku górskiego. Dziesiątym szlakiem jest powstały dwa lata temu single track - nowa atrakcja dla rowerzystów lubiących jazdę w nieco trudniejszym terenie. Składają się na nią wąskie, zazwyczaj jednokierunkowe, kręte ścieżki rowerowe, wijące się pomiędzy drzewami, z wyprofilowanymi zakrętami. Aby wybrać się na nową atrakcję musimy dojechać w pobliże leśnego parkingu przy ul. Stupskiej

- w tym miejscu zaczyna się również popularna trasa biegowa „Leśna piątka”. Najwyższe wzniesienie masywu Góry Chetmskiej to Krzyżanka (ma wysokość 136,2 m n.p.m.). Znajduje się na niej wieża widokowa o wysokości 31,5 metra, która dawniej służyła za latarnię morską. Widok z jej szczytu wart jest wysiłku pokonania 140 wysokich stopni.

## Zagroda Jamneńska

Kultura jamneńska jest zjawiskiem oryginalnym i niezwykłym, rozwijała się wyłącznie na terenie dwóch wsi – Jamna i Łabusza. Ze względu na położenie geograficzne, wsie były odcięte od świata przez większą część roku. Tylko w suchej

porze roku, upalnym latem lub mroźną zimą, gdy bagna zamrzły, mieszkańcy Jamna i Łabusza mogli utrzymywać kontakty zewnętrzne. W wyniku tego odizolowania powstała niepowtarzalna sztuka ludowa, którą można poznać na wystawie w Zagrodzie. Zagroda jest przykładem typowej dla Jamna architektury XIX w. Na jej terenie znajduje się zrekonstruowana kmięca chałupa, w której przedstawiono najbardziej charakterystyczne wytwory kultury materialnej dawnych jamneńczyków. Natomiast w nowoczesnej stodole odbywają się warsztaty, spotkania oraz różnorodne imprezy kulturalne. Tu również mieści się biuro

Działu Etnografii Muzeum w Koszalinie.

## Ogrody Hortulus

To dwa zespoły położone w Dobrzycy (ok. 20 km drogi z Mielna): Ogrody Tematyczne Hortulus i Ogrody Hortulus Spectabilis. Ogrody Tematyczne to ogród skalny, leśny, japoński, francuski, śródziemnomorski (w stylu angielskim ogrody zmysłów, każdy ogród pobudza inny zmysł) – razem 26. Zaś Spectabilis to największy na świecie labirynt grabowy: 18 tysięcy ponad dwumetrowych drzewek i korytarze o długości 3,2 km, a nad nimi 20-metrowa wieża o konstrukcji wewnętrznej na wzór nici DNA, z widokiem nie tylko na labirynt, lecz również na wioski, lasy i Bałtyk.

## Golf w Rusowie

Około 20 km na zachód od Mielna znajduje się wieś Rusowo, a w niej 9-dółkowe pole golfowe. Należy ono do właścicieli gospodarstwa agroturystycznego Alte Farm, czyli kolonii wiejskiej z zabudową z 1902 roku. Po uprzednim umówieniu się, można uczyć się tu gry w golfa albo rozegrać partię z przyjaciółmi. Ale golf to nie wszystko, co oferuje Alte Farm. Istnieje bowiem możliwość skorzystania z lotów motolotnią i jazdy konnej. Na miejscu znajdują się: kawiarnia, basen, wypożyczalnia rowerów i sprzętu sportowego, boisko do siatkówki, plac zabaw dla dzieci oraz miejsce na grill i ognisko.



**Ostatni penthouse w sprzedaży**

**Bezkręś przestrzeni,  
nieba i morza dla Ciebie**



**Diana Butowska**  
tel. 513 122 686



**Cezary Kulesza**  
tel. 508 002 800

